

KRZYSZTOF GRYZ¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

Problematyka społeczno-etyczna w konfesjonale

Socio-Ethical Issues in the Confessional

Podejmując w artykule temat zagadnień społeczno-etycznych we współczesnej posłudze spowiedniczej, skoncentrujemy się przede wszystkim na tych aspektach, które wiążą się z pewną nowością, jaką przynoszą ze sobą współczesne wyzwania społeczno-kulturowe, a zarazem na tym, co ma istotny wpływ na integralność sakramentu pokuty i pojednania. Zaliczyć do nich trzeba trzy elementy: problem osobistej odpowiedzialności za grzechy społeczne – co przekłada się na żal za grzechy; nowe sytuacje grzechu – co wpływa na sporządzenie rachunku sumienia i wyznanie win; oraz nowe sposoby zadośćuczynienia i restytucji.

1. WSPÓŁCZESNA ŚWIADOMOŚĆ WAGI GRZECHÓW

Według sondażu przeprowadzonego przez BBC większość mieszkańców Wielkiej Brytanii „nie wierzy już, że siedem grzechów głównych ma jakieś znaczenie w ich życiu, i uważa, iż powinny zostać one uaktualnione, by odzwierciedlać cechy współczesnego społeczeństwa” (C. Brown). Według Brytyjczyków na szczycie współczesnych grzechów znajduje się okrucieństwo, za nim plasuje się cudzołóstwo, fanatyzm, nieuczciwość, obłuda, chciwość i egoizm².

¹ Krzysztof Gryz ks. dr hab., teolog moralista, kierownik Katedry Teologii Moralnej Ogólnej i prodziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, opiekun studiów magisterskich z teologii dla kleryków, rektor WSD Archidiecezji Krakowskiej. Zajmuje się moralnym nauczaniem Magisterium Kościoła, antropologią filozoficzno-teologiczną oraz zagadnieniami szczegółowymi moralności życia osobistego. Jest także sekretarzem redakcji „Analecta Cracoviensia” – rocznika naukowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

² www.drgorka.deon.pl/index.php/lyk-teologii/1602-siedem-nowych-grzechow-glownych [dostęp 5.05.2014].

Taka ocena wynika nie tyle z właściwego rozumienia natury grzechów głównych, ile z tego, że traktuje się je jako katalog najcięższych wykroczeń moralnych, a za takie uważa się te, które bezpośrednio godzą w dobro człowieka, wyrządzając mu wymierną szkodę.

Z kolei na podstawie badań nad moralnością młodzieży polskiej ks. Janusz Mariański zauważa, że bardziej aprobowane są przykazania wobec bliźnich (62,7%) niż wobec Boga (49%), co oznacza, że młodzież ma większą trudność z uchwyceniem teologicznego wymiaru grzechu³. Natomiast co do akceptowalności określonych zachowań najbardziej wyraźny jest brak potępienia dla zachowań w dziedzinie seksualności i moralności małżeńsko-rodzinnej, natomiast najbardziej negatywnie postrzegane są te, które wprost naruszają dobra innych osób i związane są z zasadniczą postawą nieuczciwości⁴. Jednakże jeśli chodzi o stosunek młodzieży do wartości prospołecznych, czyli postawy gotowości do działań na rzecz dobra innych, kosztem własnych interesów, badania pokazują, że przewagę uzyskują odpowiedzi, które respektują dobra osobiste, chociaż wśród osób głęboko wierzących postawy prospołeczne przeważają nad egoistycznymi. Oceniając całokształt swoich badań, ks. Mariański stwierdza, że: „trudno byłoby przypisać młodemu pokoleniu Polaków wyraźnie przychylny stosunek do wartości prospołecznych, ale i wniosek o pełnej dominacji wartości egoistycznych nie byłby uzasadniony. [...] Wyraźnie pozytywne postawy wobec wartości prospołecznych zaznaczają się jedynie u mniejszości badanych osób”⁵. Podsumowując badania socjologiczne, można sformułować wniosek, że w sferze ocen moralnych najbardziej potępiane są grzechy społeczne, natomiast wartości najwyżej cenione przez ludzi dotyczą dóbr osobistych i właśnie w stosunku do nich najbardziej doświadczalna jest osobista odpowiedzialność, która ujawnia się w konfesjonale, spychając odpowiedzialność za tzw. grzechy społeczne na plan dalszy, co sprawia, że ich obecność w wyznaniu win jest znacznie mniejsza.

Socjologowie zwracają także uwagę na to, że klasyczne grzechy główne przybierają współcześnie nową postać. Angielski historyk Paul Johnson uznaje relatywizm moralny za grzech główny XX wieku; Franz Kafka wskazywał na dwa grzechy charakteryzujące dzisiejsze czasy – niecierpliwość i obojętność, C.S. Lewis w *Wyznaniach skruszonego diabła* mówi o jego największym sukcesie, jakim było uwolnienie ludzi od umiaru, czystości i trzeźwości życia⁶; kard. Gerhard Müller, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, mówi o egoizmie (indywidu-

³ Por. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008, s. 313.

⁴ Por. J. Mariański, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995, s. 134.

⁵ Tamże, s. 242. Por. *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. Mariański, Kraków 2002.

⁶ Por. J. Petry Mroczkowska, *Siedem grzechów głównych dzisiaj*, Kraków 2004, s. 11-13.

alnym, grupowym, narodowym) i relatywizmie jako nowych formach herezji. Inni wskazują, że dzisiejszym duchem zła jest chęć zysku bez pracy, co przejawia się w spekulacji, handlu narkotykami, prostytutce i kradzieży, oraz militarizm, panseksualizm, konsumpcjonizm, dyskryminacja, różne odmiany „kłamstwa społecznego”, konformizm; a papież Franciszek zwraca uwagę na społeczne wykluczenie i skazywanie ludzi na życie na marginesie, przez co są oni już nie tyle wykorzystywani, ile odrzuceni, i stają się „niepotrzebnymi resztkami”⁷.

To przesunięcie w ocenie wagi złych czynów, słusznie czy nie, świadczy o zmianie sposobu patrzenia na grzech: nie jest on postrzegany jako indywidualne zachowanie i postawa człowieka (uzewnętrzniona lub nie), ale ma wyraźny wymiar społeczny, w takim rozumieniu, że grzech narusza, w sposób bardzo wymierny, jakieś dobro i prawa drugiego człowieka – czyli jest działaniem wbrew woli drugiego. Problem grzechu to przede wszystkim niszczenie drugiego, a nie niszczenie siebie. W takim spojrzeniu grzech nabiera bardziej wymiaru jurydycznego, jest jaskrawym naruszeniem zasad sprawiedliwości przyjętych przez określoną wspólnotę ludzi, które to zasady reguluje i których przestrzegania strzeże prawo. Ono jest miernikiem czynów złych. Ubocznym skutkiem takiego myślenia jest akceptacja zasady, w myśl której to, co nie jest zakazane przez prawo, jest dozwolone.

2. SERCE CZŁOWIEKA ŹRÓDŁEM ZŁYCH CZYNÓW

Badania socjologiczne pokazują, że wyraźnie słabnie poczucie, iż grzech ma wymiar religijno-moralny: niszczy relację z Bogiem, przez co niszczy wewnętrznie, moralnie człowieka i w rezultacie jego skutki dotyczą innych. To, co „dokonuje” się w człowieku, nie podlega zatem ocenie moralnej. Jest to stanowisko zupełnie przeciwne wielkiej tradycji duchowej, której reprezentantem jest Ewagriusz z Pontu, uważany za klasyka „grzechów głównych”, postrzegający zło przede wszystkim jako „złe myśli”, „złe duchy”, które działają we wnętrzu człowieka⁸. Ewagriusza interesowały nie tyle konkretne grzechy, które popełniał człowiek w różnych obszarach życia, ile przede wszystkim źródło, z którego pochodzą wszystkie ludzkie czyny, i dlatego zabiegał o zachowanie jego czystości przez czujność wobec rodzących się pokus. Takie podejście było owocem doświadczenia, które przyniosła wielka praca, jaką podjęli na pustyni asceci zmagający się w samotności z samymi sobą. Było to – jak ocenia Paul Evdoki-

⁷ „[...] dzisiaj musimy powiedzieć «„nie” dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej». Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyziębnia umiera starzec zmuszony, by żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty” – Franciszek, *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 53.

⁸ Por. Ewagriusz z Pontu, *De octo vitiosis cogitationibus*, wyd. pol., *O różnych rodzajach złych myśli. O ośmiu duchach zła*, Kraków 2006.

mov – wielkie laboratorium ducha, swoista psychoanaliza ludzkiego wnętrza. Pozwoliła ona odkryć, wydobyć na światło dzienne i uświadomić wszystkie mroczne zaułki ludzkiej natury skażonej grzechem, po to, aby je zidentyfikować w świetle Ewangelii i przygotować skuteczne lekarstwo dla wszystkich pokoleń chrześcijan, chociaż sposób jego dawkowania może być różny w różnych epokach i w zależności od różnych potrzeb.

Ojcowie Pustyni dokonali takiej olbrzymiej operacji zamiast wszystkich ludzi i raz na zawsze. [...] Ukazali człowieka w jego nagości i nadali twarz i imię każdemu mrocznemu elementowi zła. Ludzka i demoniczna ukryta gra zostaje ukazana i wystawiona na światło dnia. Po takiej demonstracji człowiek, który przystępuje do spowiedzi, wie, co ma do zrobienia i co nastąpi⁹.

Jak w każdym laboratorium przeprowadzono swoistą sterylizację warunków, usuwając wszelkie zewnętrzne „zanieczyszczenia” ludzkiego ducha (stąd surowa asceza), usuwając poza nawias wiele praktycznych sytuacji życiowych. Nie oznacza to jednak, że nie są one ważne, ponieważ wyniki pracy anachoretów nad ludzkim duchem mają potem praktyczne zastosowanie do nich wszystkich.

Jan Paweł II potwierdza tę intuicję mistrzów duchowych, pisząc, że grzech wywołuje przede wszystkim skutki w samym grzeszniku, w jego relacji z Bogiem i w jego strukturze osobowej, zaciemniając rozum i osłabiając wolę¹⁰. Z tego źródła pochodzą wszystkie inne grzechy, które mają wyraźnie społeczny charakter i które zostały nazwane we współczesnej refleksji teologicznej.

3. NATURA GRZECHU SPOŁECZNEGO

Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* w numerze 16 mówi o grzechu społecznym. Papież przypomina, że grzech jest zawsze aktem konkretnej osoby, a nie aktem grupy czy wspólnoty, bo jest owocem wolności, wolnego wyboru, a takiego może dokonać tylko osoba. Owszem, każdy grzech, jako akt wolnego wyboru, może być uwarunkowany czynnikami wewnętrznymi (stanem duchowym człowieka, przyzwyczajeniami, wadami) lub też czynnikami zewnętrznymi (wpływem środowiska, opinią innych, wychowaniem), które mogą umniejszyć moralną odpowiedzialność. Jednak grzech pozostaje zawsze aktem własnego wyboru i człowiek jest za niego osobiście odpowiedzialny. „Dlatego w każdym człowieku – pisze papież – nie ma niczego bardziej osobistego i nieprzekazywalnego, jak zasługa cnoty czy odpowiedzialność za winę”¹¹. Próba przerwania odpowie-

⁹ P. Evdokimov, *Wieki życia duchowego. Od Ojców pustyni do naszych czasów*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1996, s. 146.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

¹¹ Tamże, 16.

działności na strukturę, co jest coraz częstszą pokusą współczesnego człowieka, jest w gruncie rzeczy zamachem na jego osobową godność.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że pojęcie „grzech społeczny” ma trojaki znaczenie: (1) wymiar mistyczny – każdy grzech indywidualny rani cały Kościół; (2) grzechy godzące wprost w dobro bliźniego, popełnione przeciwko sprawiedliwości, prawom osoby ludzkiej i dobru wspólnemu; (3) grzechy dotyczące stosunków między różnymi wspólnotami ludzkimi (walki klas, przeciwstawiania bloków państw innym blokom, jednego narodu innemu narodowi czy jednej grupy innym grupom w łonie jednego narodu). Grzechy takie rodzą swoistą solidarność w złu, co skutkuje utrwalaniem go poprzez zbiorowe zachowania, zwyczaje, prawo czy instytucje¹². Zranione w ten sposób struktury społeczne sprzyjają postawom, które usiłują poniekąd legalizować niesprawiedliwość, prowokować do złych działań bądź przyzwalać na takie działania innych. Utrwalona niesprawiedliwość może z kolei wyzwolić sprzeciw przejawiający się w użyciu przemocy, na co zwraca uwagę papież Franciszek: „Zło zagnieżdżone w strukturach jakiegoś społeczeństwa zawiera zawsze potencjał rozkładu i śmierci. Od zła wpisanego na trwałe w niesprawiedliwe struktury społeczne nie można oczekiwać lepszej przyszłości”¹³. W ten sposób poszerza się krąg oddziaływania zła i przybiera ono coraz bardziej charakter zła społecznego.

4. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁOWIEKA WOBEC GRZECHU SPOŁECZNEGO

W kontekście grzechu społecznego, zwłaszcza w trzecim przypadku opisanym we wspomnianej adhortacji, mamy do czynienia z problemem odpowiedzialności człowieka za istniejącą sytuację. Ze względu na powszechność występowania i skalę problemową wydaje się ona w wielu przypadkach anonimowa, można także odnieść wrażenie, że jeden człowiek nie zdoła jej zmienić. Czy i jak wobec tego działać, zwłaszcza jeśli chodzi o nawrócenie i zadośćuczynienie? Jan Paweł II był świadomy tego problemu, a jednocześnie przekonany, że chrześcijańska droga przemiany świata prowadzi przez człowieka i jego osobiste nawrócenie, wobec czego wskazywał, że każdy „we własnym zakresie [powinien] podjąć w poważny sposób i z odwagą odpowiedzialność za zmianę istniejącego zła i sytuacji, z którymi nie można się pogodzić”¹⁴. Ważne są te trzy imperatywy, które powinny się wzajemnie warunkować i weryfikować zarazem: „własny zakres działania”, „poważny sposób” oraz „odwaga działania”. Bez tego ostatniego warunku człowiek skłonny jest zbyt łatwo usprawiedliwiać siebie i tłumaczyć się z bezczynności. Odważne działanie zakłada, że musi ono czło-

¹² Por. P. Góralczyk, *Społeczny wymiar grzechu*, „Communio” 5(1984), s. 40-42.

¹³ Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 59.

¹⁴ Jan Paweł II, *Reconciliatio et poenitentia*, dz. cyt., 16.

wieka kosztować, że wymaga narażenia siebie i swojej pozycji społecznej oraz rezygnacji z różnorodnych korzyści, jakie z zaistniałej sytuacji człowiek nauczył się czerpać.

Ważną kwestią jest uświadomienie sobie i penitentom, że grzech indywidualny może rozpocząć lub wręcz rozpoczyna łańcuch grzechu społecznego. Takiej wyraźnej świadomości nie ma lub jest ona bardzo ograniczona, wskutek czego skutki grzechu najczęściej są postrzegane w kontekście indywidualnej ofiary, którą grzech dotknął. Tym bardziej nie dostrzega się potencjalnych konsekwencji złego działania, które mogą pojawić się w dłuższym okresie i w rezultacie nie istnieje poczucie odpowiedzialności moralnej za ich spowodowanie (przykładem może być głosowanie na człowieka o wyraźnie niechrześcijańskich poglądach, ale który proponuje racjonalne rozwiązania w praktycznych sferach życia). Świadczy to o niskiej świadomości znaczenia wypracowanych przez teologię moralną tzw. „grzechów cudzych”, które inspirują, prowokują, zachęcają, pomagają w czynieniu zła i tym samym przyczyniają się do powstawania społecznych struktur grzechu w wielu dziedzinach życia¹⁵. Tymczasem grzech cudzy ma wyraźny charakter społeczny i jest prądródeł grzechów strukturalnych.

Trzeba w tym miejscu dodać, że w sensie ścisłym nie istnieje odpowiedzialność moralna za przyszłość, która jest wynikiem wielości złożonych czynników i przyczyn. Odpowiedzialność jest związana bezpośrednio z wolnym aktem wyboru i dotyczy tego momentu, a więc rozgrywa się „tu i teraz”. Niemniej jednak istnieje odpowiedzialność za taki wybór, który w przyszłości skutkuje określonymi konsekwencjami, ze względu na które dokonany został wybór. W tym znaczeniu aktualna pozostaje starożytna zasada: *quidquid agis, prudenter agas et respice finem*¹⁶.

Trzeba z całym przekonaniem stwierdzić, że nie istnieją „struktury” z natury grzeszne ani też nie ma struktur z natury dobrych¹⁷. Grzeszny jest tylko człowiek, który je tworzy. Dlatego wszystkie struktury mogą być bardziej lub mniej naznaczone grzesznością człowieka lub mogą być bardziej lub mniej wykorzystane do zła przez grzesznego człowieka. Dotyczy to też struktur powołanych w dobrej wierze i dla dobrych celów, nawet struktury Kościoła, rozumianego w tym miejscu jako widzialna wspólnota wiernych. Dlatego Kościół też potrzebuje nieustannego nawrócenia i oczyszczania. Różnica między innymi wspólnotami polega na tym, że Kościół ma w samym sobie źródło owego uzdrowienia, którym jest Chrystus.

¹⁵ Próbę przełożenia „grzechów cudzych” na konkretne sytuacje społeczne i zawodowe, podając przy tym wiele przykładów, podjął A. Zwoliński, *Grzechy cudze*, Kraków 2009.

¹⁶ *Gesta Romanorum*, 103, w: *Thesaurus. Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej*, red. M. Korolko, Warszawa, 1967, s. 403.

¹⁷ „Sytuacja – a więc także instytucja, struktura, społeczeństwo – nie jest sama przez się podmiotem aktów moralnych; dlatego nie może być sama w sobie dobra lub zła” – Jan Paweł II, *Reconciliatio et poenitentia*, dz. cyt., 16.

5. NOWE FORMY GRZECHU W SFERZE SPOŁECZNEJ

Wskazując na osobistą odpowiedzialność za grzech, Jan Paweł II przestrzegał równocześnie przed redukowaniem grzechu tylko do wymiaru indywidualnego¹⁸. Sygnalizując problemy, z którymi musi zmierzyć się Kościół w nowym tysiącleciu, wspominał o wielkim wysiłku, jakie podjęło Magisterium, zwłaszcza w XX wieku, aby odczytywać wyzwania społeczne w świetle Ewangelii. Kościół czynił to w przekonaniu, że

ten aspekt etyczno-społeczny jawi się jako nieodzowny wymiar chrześcijańskiego świadectwa: należy odrzucać pokusę duchowości skupionej na wewnętrznych, indywidualnych przeżyciach, którą trudno byłoby pogodzić z wymogami miłosierdzia, a ponadto z logiką Wcielenia i ostatecznie nawet z chrześcijańską eschatologią¹⁹.

Owoce tej pracy, choć nie zawsze wiązane bezpośrednio z działalnością Kościoła, znajdują swój oddźwięk i są widoczne w przestrzeni społecznej. Dowodem na to jest fakt, że różne środowiska zawodowe opracowują własne kodeksy etyczne, których pojawia się coraz więcej, tak że można mówić o pewnej „modzie” na etykę deontologiczną. Kodeksy deontologiczne mają za podstawę normy prawne, określające powinności zawodowe, ale zawierają wyraźne odniesienie do fundamentów moralnych. Obecnie funkcjonują w Polsce różne ich rodzaje: kodeksy etyczne grup zawodowych (lekarskie, prawnicze, pielęgniarzek, dziennikarza, architekta, maklerów, a nawet piłkarski kodeks etyczny; jest ich 38); kodeksy etyczne firm i instytucji (43) oraz kodeksy etyczne instytucji publicznych (np. *Zasady etyki poselskiej*, *Kodeks Służby Cywilnej*)²⁰. Ich istnienie oraz tworzenie wciąż nowych uzasadnia się silną społeczną potrzebą gwarancji rzetelności i uczciwości zawodowej ze strony przedstawicieli różnych zawodów, a także pozytywnym wpływem na prestiż danej profesji. Tego nie można osiągnąć jedynie przez odwołanie się do ogólnych norm moralnych i etycznych funkcjonujących w danej kulturze. Normy te są podstawą do tworzenia kodeksów, ale nie zastępują ich praktycznej roli w regulowaniu zachowań właściwych dla danego zawodu czy stanowiska społecznego. Trzeba przyznać, że kodeksy te nie zawsze odzwierciedlają w pełni chrześcijański system wartości, co jednak nie oznacza, że go kwestionują czy wręcz odrzucają, i dlatego nie można z góry przekreślać ich wartości etycznej. Rodzi się zatem pytanie, czy nie można by ich wykorzystać w formacji sumienia, także w konfesjonale, np. poprzez stawianie pytania w trakcie spowiedzi, czy penitent zna własny kodeks zawodowy i czy nie naruszał jego zasad. Można by także, korzystając z tych kodeksów, pokusić się o przygotowanie rachunku sumienia dla określonych grup zawodowych.

¹⁸ Podobnie czyni papież Franciszek: „propozycja Ewangelii nie polega tylko na osobistej relacji z Bogiem” – Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 180.

¹⁹ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 52.

²⁰ Por. *Kodeksy etyczne w Polsce*, wstęp, wybór i oprac. G. Sołtysiak, Warszawa 2006.

Pojawiają się także nowe zachowania społeczne, które dotyczą wszystkich ludzi, niezależnie od rodzaju wykonywanego zawodu. W marcu 2008 roku arcybiskup Gianfranco Girotti z Penitencjarii Apostolskiej zwrócił uwagę na nowe formy grzechu, do których zaliczył m.in. na polu bioetycznym: eksperymenty i manipulacje genetyczne; w sferze społecznej: handel narkotykami, które docierają do coraz młodszych odbiorców; na polu ekonomicznym: akumulację bogactwa, skutkiem czego bogaci stają się coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi; grzechy w sferze ekologii²¹. Fora dyskusji internetowych formułują własne katalogi nowych grzechów: np. zdrady małżeńskie z inną osobą tej samej płci, zdrady przez komputer; nowe formy prostytucji (studentki, utrzymanki, tzw. „galerianki”); ściąganie z cudzego konta pieniędzy (np. mąż żonie, syn matce); fałszowanie zeznań (zgłaszanie nieistniejących wypadków komunikacyjnych w celu wyłudzenia ubezpieczenia).

Jeśli mówimy o tzw. „nowych grzechach”, to trzeba zaznaczyć, że w gruncie rzeczy chodzi o wskazanie nowych form działalności człowieka, w których może pojawić się zło. Taka sytuacja jest konsekwencją zmiany zachowań ludzkich, skutkiem czego zanikają dawne zwyczaje, a pojawiają się nowe, związane z rozwojem kulturowo-społeczno-ekonomicznym²².

a) W sferze komunikacji społecznej

Wiele grzesznych zachowań związanych ze współczesnymi środkami społecznego przekazu, także tych najnowszych, jakim jest internet, zostało już zdiagnozowanych i opisanych²³. Zagrożenia płynące ze strony mediów mogą mieć charakter podmiotowy (dotyczą osób, które nie dysponują odpowiednią wiedzą, rozsądkiem, umiarem i brak im należytego dystansu do treści pojawiających się w internecie) lub przedmiotowy (chodzi o konkretny przekaz odpowiednio przygotowany przez producentów i nadawców, którzy chcą zmanipulować odbiorcę lub wykorzystać go do własnych celów). Szczególną cechą współczesnych środków komunikacji spo-

²¹ *Le nuove forme del peccato sociale. A colloquio con il reggente della Penitenziaria a conclusione del Corso per confessori*, „L'Osservatore Romano” (9 marca 2008), w: http://www.vatican.va/news_services/or/or_quo/interviste/2008/059q08a1.html [dostęp 20.05.2014].

²² Przykładowo w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku ekskomunice zaciąganej na mocy samego czynu i zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej podlegali „dopuszczający się pojedynku albo tylko wyzywający nań, lub wyzwanie przyjmujący, oraz ci, którzy udzielają w tym jakiegokolwiek pomocy, jak również przyglądający się wydarzeniu, dopuszczający doń, oraz nie zabraniający go, ile w ich mocy, jakiegokolwiek byliby urzędu” – CIC c. 2351.

²³ Por. Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu* (4 czerwca 2000); Jan Paweł II, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii* (24 stycznia 2002); A. Lepa, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995; W.L. Rivers, C. Mathews, *Etyka środków przekazu*, tłum. J. Zakrzewski, E. Krasnodębska, Warszawa 1995; T. Reroń, *Media na usługach moralności chrześcijańskiej*, Wrocław 2002; K. Czuba, *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007.

łecznej jest łatwość i powszechność dostępu do nich, szeroki zasięg oddziaływania i interaktywność, powodująca bezpośrednie zaangażowanie w tworzeniu przekazu, a nie tylko odbiór treści. Wszystko to ułatwia powstawanie uzależnień powodujących nie tylko problemy osobowościowe, ale także wpływające na relacje z bliskimi (zaniedbanie obowiązków rodzinnych, osłabienie, a nawet rozpad relacji rodzinnych). Szczególnie szkodliwe są uzależnienia od przemocy, związane z korzystaniem z brutalnych gier internetowych, hazardem i pornografią. Szczególnie niebezpieczna, zwłaszcza dla nieletnich, jest łatwość dostępu do pornografii oraz korzystanie z interaktywnych stron internetowych pozwalających *online* uczestniczyć w zachowaniach seksualnych innych. Rodzące się wskutek tego uzależnienie opisuje się pojęciem seksoholizmu, a osoby nim dotknięte mają skłonność do nadawania seksualnego znaczenia ludziom i sytuacjom, z którymi się stykają, oraz do odnajdywania skojarzeń seksualnych w najzwyklejszych zdarzeniach. Leczenie takiego uzależnienia jest bardzo trudne i jak dotychczas nie ma wypracowanej specjalnej terapii. Próbuje się w niej korzystać z doświadczeń związanych z leczeniem z alkoholizmu. Uzależnienie od hazardu może być o tyle groźniejsze, że skutki są natychmiastowe i dotyczą całych rodzin, gdyż w jednej chwili można stracić cały majątek i pozbawić najbliższych środków do życia²⁴.

Pojawiają się także nowe sytuacje moralne: działalność na tzw. „portalach społecznościowych”, które obejmują szeroką rzeszę odbiorców i jak każde współczesne środki komunikacji działają szybko. W takim kontekście naruszenie dobrego imienia poprzez obmowę czy oszczerstwo może wyrządzić znacznie większą szkodę. Szkada taka jest trudna do naprawienia, bo nawet usunięcie informacji pozostawia ślad w internecie. Coraz częstsze są także przypadki nękania i mobbingu elektronicznego, pedofilskiego uwodzenia dzieci w internecie (tzw. *grooming*), zakładania profili fikcyjnych osób, aby nawiązać kontakt z potencjalnym odbiorcą, tworzenia fałszywych blogów, tzw. flogów (ang. *fake blog*), aby uwiarygodnić jakąś fałszywą informację o danej osobie, społeczności czy firmie gospodarczej. Są też grzechy wskazane przez własne środowiska dziennikarzy, którzy są świadomi, że przekaz informacji staje się nowym narzędziem władzy, tym bardziej niebezpiecznym, że często kryje się za nim władza anonimowa. Zaliczają do owych grzechów: nierzetelność, stronniczość, manipulację, „gwiazdowanie”, chciwość, arogancję przejawiająca się w stawianiu złośliwych lub prowokujących pytań rozmówcy, solidarność zawodową za wszelką cenę²⁵.

²⁴ *Katechizm* przypomina, że gry hazardowe same w sobie nie są sprzeczne ze sprawiedliwością. „Stają się moralnie nie do przyjęcia, gdy pozbawiają osobę tego, czego jej koniecznie trzeba dla zaspokojenia swoich potrzeb i potrzeb innych osób. Namiętność do gry może stać się poważnym zniewoleniem” – *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, 2413.

²⁵ Por. <http://www.przeklad-tygodnik.pl/pl/artukul/grzechy-czwartej-wladzy> [dostęp 25.05.2014]; <http://manager.nf.pl/siedem-grzechow-glownych-dziennikarzy,41037,24> [dostęp 25.05.2014].

b) W sferze ekonomiczno-gospodarczej

Wraz ze zmieniającą się sytuacją ekonomiczno-gospodarczą, połączoną ze zjawiskiem globalnej ekonomii, w której dominuje przede wszystkim chęć większego zysku, pojawiają się nowe formy wyzysku pracownika, którego postrzega się przez pryzmat użyteczności dla procesu produkcji. Trudna sytuacja na rynku pracy i wysokie bezrobocie stanowi dla pracodawcy pokusę szantażowania bezrobociem w celu wymuszenia działań niezgodnych z prawem lub sumieniem pracownika. Papież Franciszek, który niesprawiedliwości społecznej poświęcił wiele uwagi w adhortacji *Evangelii gaudium*, mówi o niebezpieczeństwie wykluczenia, które niesie z sobą współczesna ekonomia: „Wykluczeni nie są «wyzyskiwani», ale są odrzuceni, są «niepotrzebnymi resztkami»”²⁶. To ci, którzy są postrzegani przez ekonomię jako bezproduktywni, nie mają odpowiednich kwalifikacji zawodowych i umiejętności potrzebnych pracodawcom albo – ze względu na swoją sytuację ekonomiczną – nie mogą być nawet konsumentami. Z bezrobociem wiążą się wyjazdy zarobkowe za granicę, które stają się pokusą do zdrad małżeńskich i braku odpowiedzialności za pozostawionych w kraju członków rodziny (współmałżonka, dzieci, starszych rodziców pozbawionych właściwej opieki).

Częstym wykroczeniem, pojawiającym się szczególnie w okresie złej koniunktury gospodarczej, jest wykorzystywanie tzw. luk w prawie i nieznajomości przez partnerów gospodarczych czy klientów złożonych przepisów prawnych, które są interpretowane na korzyść silniejszego podmiotu. Dotyczy to także sektora finansowego i możliwości korzystania z pożyczek i kredytów, które zamiast być realną pomocą dla zainteresowanego stają się pułapką postępującego zadłużenia, z którego trudno znaleźć wyjście. Sami bankowcy wskazują w tym względzie na takie działania, jak nadużycie zaufania klientów, naruszenie standardów obsługi, agresywną sprzedaż kredytów, jakość bankowego doradztwa, która przejawia się w celowym pomijaniu rzetelnej informacji o ryzyku²⁷.

Na przeciwnym biegunie znajduje się pogoń za dobrami materialnymi, nawet wbrew możliwościom ich zakupu, co rodzi oszustwa, kradzież, rozboje. Pokusą jest także nieokiełznany – jak pisze Franciszek – konsumizm²⁸, czyli kupowanie bez liczenia się z własnymi możliwościami i bez troski o zabezpieczenie przyszłości (swojej i najbliższych) rzeczy niepotrzebnych, których człowiek nie używa, ale których posiadanie daje poczucie przynależności do grona osób idących z postępem, a więc – w opinii społecznej – ludzi rozsądnych, nowoczesnych i zaradnych.

²⁶ Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 53.

²⁷ Por. E. Pietkiewicz, S. Kałużny, *Bankowcy i dobre obyczaje*, Warszawa 1993. Związek Banków Polskich, *Kodeks etyki bankowej. Zasady dobrej praktyki bankowej* (Przyjęty na XXV Walnym Zgromadzeniu ZBP w dniu 18 kwietnia 2013 r.), s. 4-6.

²⁸ Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 60.

Na koniec trzeba wspomnieć o powszechnym w wielu środowiskach braku uczciwości wobec społecznych zobowiązań płacenia podatku czy wymaganego ubezpieczenia zdrowotnego. *Katechizm* wspomina o przestępstwach podatkowych i przypomina, że „rzeczą niesprawiedliwą [jest] niepłacenie instytucjom ubezpieczeń społecznych składek ustalonych przez prawowitą władzę”²⁹. Z kolei papież Franciszek piętnuje egoistyczne unikanie płacenia podatków, która to praktyka przyjmuje rozmiary na skalę światową³⁰.

c) W sferze zachowań i kontaktów społecznych

Dynamicznie zmieniające się warunki życia przekładają się także na relacje społeczne. Niebagatelną rolę w tym procesie odgrywa zwiększająca się urbanizacja i migracja ludzi do wielkich miast. Tworzy się specyficzne środowisko ludzi w luźny sposób związanych ze sobą i tworzących wspólnotę wielokulturową. Papież Franciszek zwraca uwagę, że w takich okolicznościach „łatwo kwitnie handel narkotykami i ludźmi, wykorzystywanie i wyzysk młodocianych, porzucanie osób starszych i chorych, różne formy korupcji i przestępstw”³¹, wzajemny brak zaufania, anonimowość i izolacja. Towarzyszy im także przemoc, jako środek w walce o byt, narzędzie zmanifestowania swojego sprzeciwu i buntu bądź droga do zdobycia swoistej pozycji w grupie. Dotyczy ona nawet takich środowisk jak szkoła czy rodzina. Przemoc przejawia się także w prowokowaniu i podsycaniu konfliktów społecznych, które inspirowane indywidualizmem i prądem do posiadania własnej prawdy subiektywnej niszczą jedność społeczną³². To wszystko uzasadnia stwierdzenie o wzrastającej brutalizacji życia społecznego.

Na koniec trzeba wspomnieć o grzechach związanych z ruchem drogowym. Stają się one tym poważniejsze, im bardziej nasila się zjawisko motoryzacji, rosną możliwości techniczne, stąd niewłaściwe zachowania na drodze nie są już wyrazem zwykłego braku kultury, ale coraz częściej zagrażają życiu. Dotyczy to brawurowej jazdy, lekceważenia przepisów drogowych lub jazdy pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

d) Grzechy ekologiczne

Zagrożenia ekologiczne zwykle są postrzegane przez pryzmat globalnego wpływu na środowisko naturalne, skutkującego często powszechnym zanieczyszczeniem i skażeniem dużego obszaru ziemi czy widocznymi i nieodwracalnymi zmianami w klimacie i przyrodzie. Są one wynikiem działania wielkich korporacji i ponadnarodowego przemysłu. Stąd też troska o ekologiczne zachowanie

²⁹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 2436.

³⁰ Por. Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 56.

³¹ Tamże, 75.

³² Por. tamże, 226-230.

w świadomości ludzi nie wiąże się z ich osobistą odpowiedzialnością. Tymczasem istnieje cały szereg działań, których sprawcą może być przeciętny człowiek i mimo iż nie mają tak szerokiego zasięgu, to ich kumulacja oraz częstotliwość występowania przynosi widoczne szkody przyrodzie. Dotyczy to: bezwzględnej eksploatacji przyrody dla powiększenia zysków³³, marnotrawstwa dóbr, podczas gdy wielu ludzi cierpi głód³⁴, zanieczyszczania przyrody przez porzucanie śmieci w niewłaściwych miejscach, utylizacji niebezpiecznych odpadów niezgodnie ze wskazaną procedurą, stosowania niewłaściwych materiałów jako paliwa w domowych kotłowniach.

6. NOWE ZADOŚĆUCZYNIENIE I RESTYTUCJA

Wraz z nowymi formami grzechów społecznych pojawia się konieczność poszukiwania i sformułowania nowych sposobów zadośćuczynienia i restytucji, bo istniejące zasady mają charakter ogólnych wskazówek, a praktyczne rozwiązania wypracowano przede wszystkim w odniesieniu do kradzieży. Specyfika i „techniczna” złożoność popełnionego grzechu jest takiej natury, że spowiednik niejednokrotnie nie dysponuje właściwą wiedzą na temat funkcjonowania przestrzeni społecznej czy zawodowej, w której został on popełniony, stąd trudno zaproponować mu konkretną formę zadośćuczynienia i restytucji. Najczęściej odwołuje się wtedy do wrażliwości penitenta i pyta, w jaki sposób on sam widzi możliwość naprawienia szkody.

W tym miejscu należy przypomnieć wskazówkę Jana Pawła II, którą podał w odniesieniu do przeciwstawiania się grzechowi społecznemu, a którą można *mutatis mutandis* zastosować do restytucji i zadośćuczynienia. Mówi ona o naprawianiu szkód „we własnym zakresie”, czyli według własnych kompetencji i możliwości; „w poważny sposób”, czyli nie tylko symbolicznie, ale adekwatnie do uczynionej krzywdy oraz „z odwagą”, czyli bez zważania na trudności i przeciwności, które temu mogą towarzyszyć.

Po drugie, włączenie penitenta w znalezienie najlepszej formy restytucji jest działaniem przynoszącym jemu samemu korzyść, pomaga lepiej zrozumieć i zobaczyć zło, a także angażuje osobistą wolność. „Pokuta, która wymaga od penitenta twórczego zaangażowania, jest jak najbardziej godna polecenia, gdyż wychowuje do chrześcijańskiej odpowiedzialności”³⁵.

³³ „Wyniszczenie i zatrucie ziemi jest niejako chorobą, dotykającą nas wszystkich” – Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 215. Por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), dz. cyt., 51.

³⁴ Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 53.

³⁵ D. Kowalczyk, *Wyznaczanie „pokuty” w konfesjonale*, w: *Sztuka spowiedania. Poradnik dla księży*, red. J. Augustyn, S. Cyran, Kraków 2005, s. 178.

Na koniec trzeba przypomnieć wagę, lekceważonych i pomijanych w życiu moralnym, grzechów zaniedbania i ich społeczne konsekwencje. Grzechem jest nie tylko czynienie zła, ale także rezygnacja z tych wszystkich działań, które tworzą dobro i stawiają tamę złu. Papież Franciszek z nową mocą przypomniał o konieczności czynnego zaangażowania w budowanie społeczeństwa sprawiedliwości. Tymczasem wraz z globalizacją życia społecznego rozwinęła się także „globalizacja obojętności”³⁶. Przypomina też, że zasady nauki społecznej nie mogą pozostać „ogólnymi wskazaniem, które nikogo nie dotyczą. Trzeba wyprowadzić z nich praktyczne wnioski”³⁷. Stąd też stosownym zadośćuczynieniem będzie także przeciwstawianie się w dostępny penitentowi sposób wszelkim przejawom zła, które ma miejsce w środowisku jego życia i pracy.

SUMMARY

The article deals with the question of the importance of the so-called social sins in the contemporary consciousness of the faithful, their sense of responsibility for personal sins which have serious social consequences, as well as with confessing those sins during the sacrament of reconciliation. The new situations of sins are being analysed, particularly those emerging from current transformations of the socio-economic and cultural spheres of life.

Keywords

social sin, ethics of mass media, confession, restitution, personal responsibility

LITERATURA

- Czuba K., *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007.
- Ewagriusz z Pontu, *O różnych rodzajach złych myśli. O ośmiu duchach zła*, Kraków 2006.
- Evdokimov P., *Wieki życia duchowego. Od Ojców pustyni do naszych czasów*, Kraków 1996.
- Franciszek, *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013).
- Góralczyk P., *Społeczny wymiar grzechu*, „Communio” 5 (1984), s. 35-47.
- Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001).
- Jan Paweł II, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii* (24 stycznia 2002).
- Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia* (2 grudnia 1984).

³⁶ Franciszek, *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 54.

³⁷ Tamże, 182.

- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Kodeksy etyczne w Polsce*, wstęp, wybór i oprac. G. Sołtysiak, Warszawa 2006.
- Kowalczyk D., *Wyznaczanie „pokuty” w konfesjonale*, w: *Sztuka spowiedzenia. Poradnik dla księży*, red. J. Augustyn, S. Cyran, Kraków 2005, s. 171-180.
- Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995.
- Mariański J., *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008.
- Mariański J., *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu* (4 czerwca 2000).
- Petry Mroczkowska J., *Siedem grzechów głównych dzisiaj*, Kraków 2004.
- Pietkiewicz E., Kałużny S., *Bankowcy i dobre obyczaje*, Warszawa 1993.
- Reroń T., *Media na usługach moralności chrześcijańskiej*, Wrocław 2002.
- Rivers W.L., Mathews C., *Etyka środków przekazu*, tłum. J. Zakrzewski, E. Krasnodęska, Warszawa 1995.
- Thesaurus. Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej*, red. M. Korolko, Warszawa, 1967.
- Zwoliński A., *Grzechy cudze*, Kraków 2009.